

Ułatwienia dla nowych firm

W Polsce powstaje coraz więcej nowych firm. To m.in. wynik ułatwień dla młodych przedsiębiorców, którzy przez pierwsze pół roku prowadzenia działalności są zwolnieni ze składek. Po pełnych 6 miesiącach kalendarzowych można skorzystać z innej ulgi – tzw. małego ZUS-u, która pozwala płacić przez kolejne 24 miesiące niższe składki. Im bardziej biznes niepewny, tym większy opór przed rozpoczynaniem działalności, więc takie rozwiązania jak ulga na start zmniejszają barierę wejścia w nowe przedsięwzięcia – podkreślają eksperci.

- Ulga na start obowiązuje przez pierwsze sześć miesięcy od czasu założenia działalności gospodarczej. W tym czasie osoba zarejestrowana w CEIDG nie musi płacić składek na ubezpieczenia społeczne, a to znaczy, że jeśli chce, może to robić. To jest tzw. pas startowy, kiedy młody przedsiębiorca może się zastanowić, czy jest przedsiębiorcą, czy jednak powinien gdzieś szukać miejsca na swoje stałe zatrudnienie – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

W zwykłych okolicznościach każdy przedsiębiorca, który rejestruje firmę w CEIDG i nie jest ubezpieczony z innego tytułu, ma obowiązek zgłosić się do ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, wypadkowego oraz ubezpieczenia zdrowotnego w ZUS i opłacać składki. Ulga na start pozwala nie płacić składek ZUS na ubezpieczenia społeczne przez 6 miesięcy od rozpoczęcia działalności. Należy jedynie opłacać składkę na ubezpieczenie zdrowotne (w 2018 roku 319,94 zł).

- Ulga na start może trwać maksymalnie 6 miesięcy kalendarzowych, czyli pełnych miesięcy. Początek stanowi dzień faktycznego rozpoczęcia wykonywania działalności. Jeżeli dzień ten przypada na pierwszy dzień miesiąca, miesiąc ten należy wliczyć do 6 miesięcy trwania ulgi, jeżeli natomiast działalność będzie rozpoczęta w trakcie miesiąca kalendarzowego, nie wliczamy go do 6 miesięcy trwania ulgi na start – tłumaczy Barbara Szlęzak z Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Z ulgi na start mogą skorzystać osoby prowadzące działalność jednoosobową, które podejmują działalność gospodarczą po raz pierwszy albo ponownie, po upływie co najmniej 60 miesięcy od dnia jej ostatniego zawieszenia lub zakończenia. Istotne też, by nie wykonywały działalności na rzecz byłego pracodawcy, u którego pracowały na etacie w bieżącym lub poprzednim roku kalendarzowym.

- Jeżeli w okresie korzystania z ulgi na start przedsiębiorca zawiesi wykonywanie działalności gospodarczej, okres zawieszenia nie przerywa biegu 6 miesięcy trwania ulgi. Jeżeli przedsiębiorca zrezygnuje z ulgi na start przed upływem 6 miesięcy, ponownie będzie mógł skorzystać z tego uprawnienia po upływie co najmniej 60 miesięcy kalendarzowych od dnia ostatniego zawieszenia bądź zakończenia działalności – zaznacza Barbara Szlęzak.

Po upływie pół roku prowadzenia własnej firmy przedsiębiorca nie trafia od razu na głęboką wodę – jeszcze przez następne 24 miesiące może opłacać preferencyjne składki. Nie są one naliczane od co najmniej 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia (w 2018 roku od 2665,80 zł) jak w przypadku zwykłych przedsiębiorców, ale od 30 proc. minimalnego wynagrodzenia (od 630 zł).

- Okres 24 miesięcy liczymy od dnia zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych, który nie może być wcześniejszy niż dzień złożenia wniosku w przypadku rezygnacji z ulgi na start przed okresem 6 miesięcy lub od dnia następnego po upływie 6 miesięcy, jeżeli przedsiębiorca skorzysta z całego okresu ulgi – mówi Barbara Szlęzak.

Ułatwienia dla przedsiębiorców sprawiły, że liczba nowo zakładanych firm szybko rośnie. Jeszcze w kwietniu 2017 roku liczba zarejestrowanych działalności gospodarczych sięgała 26 tys. W tym roku (ulga na start weszła w życie 30 kwietnia 2018 roku) w maju było to ponad 31 tys., a w czerwcu 29,3 tys.

- Wszyscy młodzi przedsiębiorcy, zanim podejmą decyzję o formie prawnej, którą zakładają, czy to jest działalność gospodarcza, czy spółka, obawiają się wysokich kosztów prowadzenia własnej działalności i uważają, że nie stać ich na to. Im bardziej biznes niepewny, tym większy opór, więc takie rozwiązania jak ulga na start, zmniejszają tę barierę wejścia przedsiębiorców w nowe przedsięwzięcia – przekonuje Magdalena Jabłońska z Fundacji Przedsiębiorczości Technologicznej.